

Ks. Marek Pyc
WT UAM, Poznań¹

APOLINARYZM W KONTEKŚCIE SPORU O INTEGRALNOŚĆ CZŁOWIECZEŃSTWA JEZUSA CHRYSYTA

Apolinary, biskup Laodycei, to radykalny obrońca egzystencjalnej, dynamicznej jedności w Jezusie Chrystusie, określanej przez niego mianem „człowieka niebieskiego”. Dla obrony jedności i świętości we wcielonym Synu Bożym neguje on jednak integralność Jego ludzkiej natury, co całkowicie przekreśla wartość zrealizowanego przez Niego dzieła odkupienia. W odpowiedzi na tę kontrowersję Sobór Konstantynopolski I potwierdza w symbolu nicejsko-konstantynopolskim wiarę Kościoła w integralność człowieczeństwa Jezusa Chrystusa, „który przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem”.

W historii teologii można mówić o dwóch wielkich nurtach rozumienia chrystologicznego dogmatu oraz jego interpretacji – aleksandryjskim i antiocheńskim. Zarówno chrystologia aleksandryjska (Λόγος-σάρξ), jak i antiocheńska (Λόγος-ἄνθρωπος) mają u podstaw wiarę w Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka. Podczas gdy aleksandryjczycy koncentrują się bardziej na odwiecznym boskim Logosie, podkreślając w Bogu-Człowieku jedność, antiocheńczycy bronią odrębności boskiej i ludzkiej natury, kładąc nacisk w głównej mierze na autentyczność oraz integralność Jego człowieczeństwa. Okres soborów chrześcijańskiej starożytności to czas ożywionego dialogu obu kierunków w poszukiwaniu terminologii odpowiedniej dla wyrażenia głębi tajemnicy Jezusa Chrystusa, Boga-Człowieka. W połowie IV wieku coraz szersze kręgi zatacza nauczanie Apolinarego, biskupa Laodycei, gorącego zwolennika nurtu aleksandryjskiego i obrońcy nicejskiego wyznania wiary, w szczególności jego kluczowego terminu ὁμοούσιος. Zbyt jednostronny akcent położony przez niego na jedność w Chrystusie sprawia jednak, że przekracza on w chrystologii granice ortodoksji, prowokując energiczną reakcję środowiska antiocheńskiego. Niniejsze opracowanie

¹ Ks. prof. dr hab. Marek Pyc (ur. 1955 w Wałczu), kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej, prof. zwyczajny, kierownik Zakładu Teologii Dogmatycznej WT UAM w Poznaniu, redaktor naczelny „Studia Gnesnensia”; e-mail: domma@gniezno.opoka.org.pl

poświęcone będzie prezentacji chrystologicznej myśli Apolinarego, a tym samym zainicjowanego przez niego nurtu apolinaryzmu, w kontekście sporu o integralność człowieczeństwa Jezusa Chrystusa.

JEDNOŚĆ W JEZUSIE CHRYSZTUSIE (μία φύσις)

Chrystologia Apolinarego bazuje na fundamentalnej prawdzie o *jedności* w Jezusie Chrystusie, wcielonym Synu Bożym. Obrona jedności Słowa, które stało się ciałem, stanowi najbardziej charakterystyczny rys zapoczątkowanego przez niego heretyckiego nurtu apolinaryzmu. Biskup z Laodycei myśli o realnej jedności bytu Syna Bożego, który z momentem wcielenia staje się Bogiem-Człowiekiem.

Podstawowa intencja Apolinarego harmonizuje z zamiarem synodu z 268 roku, który już wcześniej przeciwstawił się „rozdzielającej chrystologii” Pawła z Samosaty. Broni on nierozdzielnej jedności Boga i człowieka w Chrystusie, kwestionowanej w nauczaniu niektórych zbyt radykalnych w swych poglądach przedstawicieli szkoły antiocheńskiej. Jest zdecydowanym przeciwnikiem dualistycznego nurtu w chrystologii, wprowadzającego różnicę między pochodzącym z nieba Słowem, które jest Bogiem, i pochodzącym z ziemi człowiekiem. Polemizuje on z tymi, którzy wyznają w Nim nie tyle wcielonego Boga, ile raczej człowieka, który połączył się z Bogiem w czysto zewnętrznym zespoleniu. Tym samym sprzeciwia się błędnemu, w jego przekonaniu, rozróżnieniu między Synem Boga i synem Maryi, co mogłoby sugerować istnienie dwóch synów. Takiego dualizmu, obcego myśli biblijnej, nie jest on w stanie zaakceptować. Zgodnie z antyczną tradycją wyznaje, że Bóg-Człowiek nie jest jednym synem co do natury, a drugim na zasadzie łaski, lecz „jednym i tym samym” wcielonym Synem Bożym. Dla wykluczenia dualizmu, który uważa za zgubny, Apolinary opowiada się za skrajną wersją chrystologii Λόγος-σάρξ. Mówi o Jezusie Chrystusie jako Bogu wcielonym (Θεὸς ἑνσαρκος), uznając, że od momentu poczęcia Jego ciało stanowi absolutną jedność z bóstwem. Nie jest ono czymś zewnętrznym tylko dołączonym we wcieleniu do bóstwa, lecz tworzy z nim jedną rzeczywistość².

Określeniem odnoszonym często przez Apolinarego do wcielonego Słowa jest jego słynna formuła „jedna natura” (μία φύσις). Chrystus jest jednością, co oznacza, że między Słowem i Jego ciałem istnieje jedność natury. Twierdzenie, jakoby istniał On w dwóch naturach, uznaje biskup z Laodycei za błędne. Stąd też nieustannie przeciwstawia się nauce antiocheńczyków o rozróżnieniu w Nim

² Apolinary, *Epistula ad Dionysium*, A 1 (H. Lietzmann, *Apollinaris von Laodicea und seine Schule. Texte und Untersuchungen*, Tübingen 1904, s. 256-257). Por. A. Grillmeier, *Jesus der Christus im Glauben der Kirche*, Band I: *Von der Apostolischen Zeit bis zum Konzil von Chalcedon (451)*, Freiburg im Breisgau 1990/2004, s. 482; J.N.D. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, Warszawa 1988, s. 218-219.

dwóch natur. Mówienie o dwóch naturach to dostarczenie, w jego przekonaniu, najlepszego możliwego środka dla tego, kto chciałby zanegować jedność w Chrystusie. Podział ma miejsce właśnie tam, gdzie występuje rozdzielenie, a nie może być o nim mowy w bycie Chrystusa. Słowo nie istnieje w naturze bezcielesnej, lecz bytuje w tym świecie jedynie jako zjednoczone z ciałem. Inaczej mówiąc, stworzone ciało nie żyje w odseparowaniu od niestworzonego bóstwa, a niestworzony Λόγος nie mieszka w świecie w separacji od σώμα, tak aby można odróżnić naturę stworzoną od niestworzonej. Nie można mówić o oddzielnej naturze Słowa poza Jego wcielonym stanem, bo właśnie w ciele, a nie poza ciałem, zamieszkał Pan na ziemi³.

Znana jest także inna formuła autorstwa Apolinarego, „jedna jedyna natura wcielona Boga Słowa” (μία φύσις τοῦ θεοῦ λόγου σεσαρκωμένη), mylnie przypisywana później Atanazemu i z tego względu wykorzystywana nawet przez Cyryla Aleksandryjskiego w kontrowersji nestoriańskiej⁴. Biskup z Laodycei ma tu na myśli organiczną jedność w Chrystusie na poziomie biologicznym, fizycznym i duchowym, utworzoną przez zlanie się w Nim pierwiastka boskiego i ludzkiego. Jedność Słowa z ciałem jest tak ścisła, że ich właściwości nie sposób od siebie oddzielić, odnosząc jedne do ciała, inne zaś do Słowa. Tu ma swoje źródło sformułowane przez niego potępienie tych, którzy nazywają Chrystusa jedynie ukrzyżowanym człowiekiem, nie wyznając, że On cały został ukrzyżowany. Tak daleko posunięta jedność Słowa z ciałem wynika z Jego dziewiczego poczęcia, w którym ciało zostaje ożywione przez moc duchową i boską⁵.

Warto przy tej okazji zauważyć, że terminologia, jaką posługuje się Apolinary, nie jest jeszcze w IV wieku wystarczająco doprecyzowana. Pojęć φύσις, οὐσία, ὑπόστασις bądź też πρόσωπον używa on często zamiennie. W przekonaniu biskupa z Laodycei nie ma żadnego podziału w Chrystusie między Słowem i ciałem, co oznacza, że jeden i ten sam wcielony Syn Boży jest jedną tylko φύσις, jedną οὐσία, jedną ὑπόστασις i jednym πρόσωπον, we wszystkim będąc Bogiem i we wszystkim człowiekiem.

Istotne znaczenie w myśli Apolinarego odgrywa *motyw soteriologiczny*. Jedność Boga-Człowieka ma kluczowe znaczenie w realizacji misji Odkupiciela. Gdyby bowiem boski pierwiastek został w Nim oddzielony od ludzkiego, nasze odkupienie byłoby zagrożone, a Zbawca, będący tylko człowiekiem, nie byłby w stanie dokonać tak wielkiego dzieła. Jedynie jako Pan życia mógł odkupić nas z grzechów, wyrwać z pęt śmierci i to życie nam przywrócić. Skoro tylko Bóg może zbawić człowieka, trzeba, aby ten, kto za nas cierpiał i umarł, był naprawdę odwiecznym

³ Por. A. Grillmeier, *Jesus der Christus im Glauben der Kirche*, I, s. 487; J.N.D. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, s. 220.

⁴ Apolinary, *Ad Iovianum Imperatorem*, 1 (H. Lietzmann, *Apollinaris*, s. 251). Por. A. Amato, *Gesù il Signore. Saggio di cristologia*, Bologna 1988, s. 180.

⁵ Por. J. Galot, *Chi sei tu, o Cristo?*, Firenze 1980, s. 220.

Synem Bożym. Jeśliby nasz Odkupiciel nie był Bogiem, próżną okazałaby się nasza nadzieja⁶. Stąd też w chrystologicznej myśli Apolinarego czymś niezbywalnym jest afirmacja bóstwa Syna i Jego współistotności (ὁμοούσιος) z Ojcem. Koncentracja na odwiecznym boskim Słowie dla podkreślenia jedności w Bogu-Człowieku jest jednak u niego tak silna, że można niekiedy odnieść wrażenie, jakby ciało było jedynie biernym narzędziem (ὄργανον) działającego wyłącznie Słowa.

JEZUS CHRYSZTUS JAKO DYNAMICZNA, ŻYJĄCA JEDNOŚĆ

By pełniej zrozumieć treść, jaką Apolinary wkłada w wyrażenie μία φύσις, trzeba odwołać się do idei jedności w *sensie egzystencjalnym*. Dla biskupa z Laodycei Chrystus jest przede wszystkim „bytem żyjącym”, stanowiącym organiczną, żywą, harmonijną jedność. Idea witalności i dynamizmu oraz zrealizowana w Nim ożywiająca, życiodajna synteza (σύνθesis ζωτικῆ) stanowią dla niego wiodący motyw w interpretacji tajemnicy Boga-Człowieka. Chrystus jest jeden, ponieważ urzeczywistnia się w Nim dynamiczna, życiowa jedność, którą od momentu wcielenia tworzą Słowo (Λόγος) i ciało (σάρξ).

Taka wizja tajemnicy jedności w Jezusie Chrystusie wymaga wyraźnego odróżnienia formuły μία φύσις od współczesnego abstrakcyjnego pojęcia natury, oznaczającego istotę rzeczy. Dla Apolinarego natura (φύσις) nie jest statyczną, abstrakcyjną substancją, lecz konkretną żywą rzeczywistością. Φύσις to konkretny, wolny, autonomicznie poruszający się, żyjący byt, wyposażony we własną energię i dynamizm, a nadto mający sam z siebie i w sobie ożywiająca moc (ζῶον αὐτοκίνητου, αὐτενέργητου). Chrystologiczna myśl biskupa z Laodycei zbudowana jest zatem na pojęciu φύσις rozumianym nade wszystko w *sensie dynamicznym i egzystencjalnym*.

Takie rozumienie natury widzi Apolinary w ścisłym związku z dziewiczym poczęciem Jezusa z Ducha Świętego. To właśnie Duch daje początek dynamicznemu procesowi formacji Jego cielesnej natury i w tymże Duchu urzeczywistnia się w Nim jako Bogu-Człowieku egzystencjalna jedność tego, co boskie, z tym, co ludzkie. Boski Duch (πνεῦμα) we wszystkim zachowuje pierwszeństwo i niezaprzeczalną wyższość nad tym, co ludzkie. On jest Duchem ożywiającym i działającym, który skutecznie porusza cielesną naturę, sprawiając, że Słowo i ciało mogą stanowić jedność bytu i życia. Tu właśnie znajduje się właściwy fundament metafizyczny jedności w Jezusie Chrystusie, Bogu-Człowieku. Apolinary mówi o jednym dynamizmie działania, a jest to działanie i życiowy dynamizm dysponującego boskim Duchem odwiecznego Słowa. Cała witalna aktywność wcielonego

⁶ Por. P. Smulders, *Dogmengeschichtliche und lehramtliche Entfaltung der Christologie*, w: J. Feiner, M. Löhrer (red.), *Mysterium Salutis. Grundriss heilsgeschichtlicher Dogmatik*, Band III/1: *Das Christusergebnis*, Einsiedeln–Zürich–Köln 1970, s. 426.

Syna Bożego skoncentrowana jest w Słowie, które w pełni ogarnia i przenika Jego człowieczeństwo, stanowiąc w Nim źródło wszelkiego życiowego poruszenia i pozostając zasadą dynamizującą Jego egzystencję. W interpretacji biskupa z Laodycei boskie Słowo jest w Jezusie Chrystusie pierwiastkiem rozumnym i ożywiającym ciało, a więc jedyną zasadą motoryczną Jego człowieczeństwa. Jest ono wyłącznym życiem w Bogu-Człowieku, przekazującym Mu życiową energię, także na czysto fizycznym i biologicznym poziomie. Jezus Chrystus jest bytem złożonym i zarazem stanowiącym jedność, a jedyną zasadą Jego decyzji i działania pozostaje boskie Słowo.

W tym kontekście staje się zrozumiałe pojęcie φύσις, wskazujące u Apolinaro na *byt wyposażony we własną ożywiającą moc*. Tak rozumiana φύσις jest właściwa wyłącznie Słowu, które staje się ciałem. We wcielonym Synu Bożym urzeczywistnia się idea życiowej jedności, ponieważ decydującą i determinującą zasadą egzystencji całego Jego człowieczeństwa jest Λόγος. Właśnie na tej zasadzie Λόγος i σάρξ stanowią jedność bytu i życia. Słowo całkowicie bierze ciało w posiadanie i jest dla niego źródłem witalnej energii. Jedność Słowa i ciała jest rozumiana w ten sposób, że siły i energie fizyczne Słowa promieniują w byt cielesny, ogarniając go oraz wzbudzając w nim i rozwijając wszelką jego życiową aktywność. Oznacza to, że odwieczne Słowo ma wpływ na wszystkie wymiary życia Chrystusa. Gdy Apolinary twierdzi, że Słowo udziela ciału całości energii, ma na myśli nie tylko pobudzenie woli i czysto duchowych impulsów, lecz także całą energię życiową. Bóg-Człowiek jest jedną jedyną φύσις, ponieważ jedyna moc, która komunikuje życie i przenika całkowicie Jego ciało, wychodzi od Słowa, sprawiając, iż stanowi On żyjącą i funkcjonalną jedność. W swym zjednoczeniu ze Słowem przeniknięte boską energią ciało staje się Jego narzędziem (ὄργανον). W Jezusie Chrystusie – tajemniczej syntezie Λόγος i σάρξ – źródłem wszelkiej życiowej energii jest Λόγος, podczas gdy σάρξ pozostaje elementem biernym. Nie ma żadnego rozdziału między Słowem i ciałem, wręcz przeciwnie, jest tylko jedna natura (μία φύσις) i jedna energia (ἐνέργεια). W przekonaniu Apolinaro Słowo jest jedyną zasadą decyzji i działania w Chrystusie⁷.

Rozumowanie biskupa z Laodycei prowadzi go do konkluzji, że ciało nie może być samo w sobie jako φύσις, ponieważ nie ma ono w sobie ożywiającej mocy i nie jest w stanie samo z siebie udzielić życia. To też sprawia, że nie jest możliwe oddzielenie go od tego, co je ożywia. Skoro cała ożywiająca moc w Jezusie Chrystusie pochodzi od Słowa, ciała jako takiego nie można uznać za φύσις. Formuła „μία φύσις” stanowi bezpośrednią tego konsekwencję, a jej typowo apolinarystyczne znaczenie winno być widziane właśnie w tej perspektywie. Ciało Chrystusa,

⁷ Por. A. Grillmeier, *Jesus der Christus im Glauben der Kirche*, I, s. 486-495; A. Amato, *Gesù il Signore*, s. 179-180; Ch. Schönborn, *Bóg zesłał Syna swego. Chrystologia*, Poznań 2002, s. 140; J. Kulisz, A. Mostowska-Baliszewska, *Spór o Jezusa Chrystusa w ciągu dziejów*, Warszawa 1998, s. 140.

które nie jest samo z siebie kompletną, żywą istotą i nie może niezależnie istnieć samo z siebie, zjednoczyło się z boskim Słowem i zlało się z Nim w jedno. W ten sposób z pierwiastka poruszanego i z pierwiastka poruszającego powstał jeden żywy byt. W myśli tej można już dostrzec pierwsze ślady monofizytyzmu, w szczególności jego późniejszych konkretyzacji w monoenergetyzmie i monoteletyzmie⁸.

METAFIZYCZNO-SOTERIOLOGICZNY PROBLEM APOLINAREGO

Apolinary ma świadomość, że jedność w Jezusie Chrystusie wykracza ponad zwykle zamieszkiwanie Boga w człowieku. Fakt, iż odwieczne Słowo staje się rzeczywiście ciałem, oznacza, że bóstwo i człowieczeństwo wchodzi w istotową jedność. Tu jednak biskup z Laodycei natrafia na niełatwy do rozwikłania problem, filozoficzny i teologiczny zarazem. Z jednej strony, ma on charakter *metafizyczny* i jest związany z konstytucją bytu Jezusa Chrystusa. Nawiązując do słynnego filozoficznego aksjomatu, iż dwa doskonałe, kompletne byty nie mogą stać się jednym, Apolinary zastanawia się nad bytową strukturą Boga-Człowieka. Dwa doskonałe podmioty – prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek – nie mogą stanowić ontologicznej jedności. Nie do pomyślenia jest współistnienie pełni bóstwa z pełnią człowieczeństwa w jednym bycie. Gdyby Bóg zjednoczył się z człowiekiem, doskonały z doskonałym, byłiby w efekcie dwaj. Nawet jeśli by przyjąć, że Słowo jedynie przyłączyło do siebie człowieka, to w efekcie istniałyby dwa podmioty, odwieczny Syn Boży i człowiek Jezus, syn adoptowany, i trudno byłoby mówić o prawdziwym wcieleniu, a tym samym o jedności.

Apolinary dostrzega także drugą, *teologiczną* stronę problemu, który można określić mianem *soteriologicznego*. Jedną bowiem z fundamentalnych przesłanek jego chrystologii Λόγος-σάρξ jest obrona bezwzględnej świętości Chrystusa, zarówno ontologicznej, jak i moralnej, koniecznej do zrealizowania zbawczej misji⁹. Przyjęcie przez odwieczne Słowo integralnego człowieczeństwa, a tym samym ludzkiej duszy rozumnej ($\nu\omicron\upsilon\varsigma$) jako niezależnej od Słowa zasady autonomicznych decyzji, mogłoby, w przekonaniu biskupa z Laodycei, postawić pod znakiem zapytania Jego świętość oraz skuteczność odkupieńczego dzieła. Jeśli by zgodzić się na integralną ludzką duszę w Odkupicielu, a tym samym Jego pełną ludzką wolność, nie byłaby całkowicie zabezpieczona Jego bezgrzeszność, a nasze zbawienie oparte by było na chwiejnych podstawach, stale pozostając zagrożone przez zmienność oraz niestałość, płynące z Jego ludzkiej wolności. Za problematyczną uznaje on

⁸ Por. J.N.D. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, s. 219-220.

⁹ Schemat Λόγος-σάρξ może być pojmowany poprawnie, gdy słowo $\sigma\acute{\alpha}\rho\kappa\acute{\iota}\varsigma$ przyjmuje się jako synonim całego człowieka. Tylko ten biblijny sens zapewnia prawidłowe korzystanie z powyższego schematu, a odejście od takiego znaczenia wiedzie na manowce błędu. Por. L. Ullrich, *Hypostatische Union*, w: W. Beinert (Hrsg.), *Lexikon der katholischen Dogmatik*, Freiburg im Breisgau 1987, s. 276-282.

zatem próbę pogodzenia istnienia w jednym podmiocie świętego i uświęcającego Słowa z wolnym i odpowiedzialnym, zdolnym do podejmowania własnych decyzji i w pełni autonomicznym duchem ludzkim. Mogłoby dojść do konfliktu między wolą boską, doskonale i stale ukierunkowaną ku dobru, i wolną wolą ludzką, niezdolną, w jego przekonaniu, do tak jednoznacznej orientacji. Stwarzałyby to niebezpieczeństwo wprowadzenia w byt Chrystusa zasady sprzeciwiającej się Słowu i możliwość zaistnienia w Nim grzechu.

Dla biskupa z Laodycei pozostaje czymś oczywistym, że zbawczego dzieła jest w stanie dokonać jedynie boski Λόγος, posługując się ludzkim σάρξ jako instrumentem. Zbawienie człowieka bazuje na fakcie, że ludzkie σάρξ Chrystusa ożywiane jest przez nieomylny, boski Λόγος, to znaczy przez niezmienną wolę i moc boską, dzięki czemu pozostaje ono w pełni świętym. Odwieczne Słowo ogarnia ludzką naturę, czyniąc ją wewnątrznie bezgrzeszną. To sprawia, że jako Słowo wcielone nie jest poddane afektom psychicznym i cielesnym i może być zwyciężone przez pasje duszy i ciała, kieruje bowiem ciałem w jego cielesnych poruszeniach na sposób boski, a tym samym bezgrzeszny. Nie tylko pozostaje niezwyciężone wobec śmierci, lecz śmierć zwycięża¹⁰.

REDUKCJA CZŁOWIECZEŃSTWA JEZUSA CHRYSTUSA

Szukając rozwiązania zarysowanego wyżej metafizyczno-soteriologicznego dylematu, Apolinary dochodzi do wniosku, że jedność w Jezusie Chrystusie, prawdziwym Bogu i prawdziwym człowieku, jest możliwa jedynie kosztem integralności bóstwa bądź też człowieczeństwa. A że dla biskupa z Laodycei, wielkiego obrońcy nicejskiego ὁμοούσιος, pozostaje czymś oczywistym, że redukcji nie podlega bóstwo, ponieważ jest ono proste i bezwzględnie niepodzielne, jedyne wyjście widzi on w *redukcji Jego człowieczeństwa*. Można zatem powiedzieć, że skutecznie broni jedności w Bogu-Człowieku, choć za cenę uznania człowieczeństwa Chrystusa za zredukowane i niekompletne, negując w Nim duszę rozumną (νοῦς), duchową ludzką władzę, zdolną do podejmowania odpowiedzialnych decyzji, siedzibę wolności woli i autentycznego „ja”. Apolinary utrzymuje, że boski Λόγος przyjmuje ludzkie ciało pozbawione duszy, zajmując zarazem jej miejsce, i w zjednoczeniu z σάρξ tworzy jedną naturę. Jako wcielone Słowo (Λόγος ἔνσαρκος) posługuje się człowieczeństwem zredukowanym do samego ciała jak biernym instrumentem, pozostając jedyną zasadą jego działania. W Chrystusie

¹⁰ Apolinary, *Epistula ad Diocæsarienses*, 2 (H. Lietzmann, *Apollinaris*, s. 256). Por. A. Grillmeier, *Jesus der Christus im Glauben der Kirche*, I, s. 486; A. Amato, *Gesù il Signore*, s. 178-180; P. Smulders, *Dogmengeschichtliche und lehramtliche Entfaltung der Christologie*, s. 426-427; J. Galot, *Chi sei tu, o Cristo?*, s. 219; W. Kasper, *Jezus Chrystus*, Warszawa 1983, s. 215; B. Sesboüé, *Christologia i soteriologia. Efez i Chalcedon (IV-V wiek)*, w: B. Sesboüé (red.), *Bóg zbawienia*, Kraków 1999, s. 314-317.

należy zatem widzieć jedną naturę (φύσις), jedną hipostazę (ὑπόστασις) i jedną istotę (οὐσία). Stąd właśnie bierze się wyrażenie autorstwa Apolinarego: „jedna natura Jezusa Chrystusa” (μία φύσις)¹¹.

Dla głoszonej przez siebie antropologii Apolinary szuka uzasadnienia w Piśmie Świętym. W szczególności zwraca uwagę na rozróżnienie między duchem (πνεῦμα) i duszą (ψυχή) w Pierwszym Liście do Tesaloniczan: „Sam Bóg pokoju niech was całkowicie uświęca, aby nienaruszony duch wasz, dusza i ciało bez zarzutu zachowały się na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa” (1 Tes 5,23). Opierając się na tym tekście, naucza, że boski Λόγος zastąpił w Chrystusie normalną, ludzką psychologię. Rolę, jaką w każdym innym człowieku spełnia rozumna i wolna ludzka dusza (νοῦς), przejmuje w Nim boski duch (πνεῦμα). Na potwierdzenie tej tezy biskup z Laodycei odwołuje się także do Pierwszego Listu do Koryntian, gdzie czytamy: „Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą (ψυχή) żyjącą, a ostatni Adam duchem (πνεῦμα) ożywiającym” (1 Kor 15,45), dającym życie. Wcielony Syn Boży ma ludzkie ciało (σάρξ) i duszę zmysłową (ψυχή), nie przyjął zaś duszy rozumnej (νοῦς), której rolę przejął w Nim Λόγος. Dodatkowe biblijne oparcie dla swojej tezy dostrzega również we fragmencie Janowego Prologu: „Słowo stało się ciałem” (J 1,14), gdzie użyte zostaje greckie pojęcie σάρξ.

Można dyskutować, czy Apolinary był dychotomistą, uznającym, że ludzka natura składa się z ciała i duszy, czy też trychotomistą, przekonanym, że tworzą ją ciało, dusza zmysłowa i dusza rozumna. Wydaje się, że w swoich późniejszych pismach, pod wpływem narastającej krytyki ze strony przedstawicieli szkoły antiocheńskiej, dokonuje on pewnej korekty koncepcji dychotomicznej, próbując rozwiązać problem jedności za pomocą platońskiej trychotomii, czyniąc rozróżnienie między ciałem (σάρξ), duszą zmysłową (ψυχή) i duszą rozumną (νοῦς). W myśl tej trychotomicznej koncepcji wcielone Słowo, zachowując duszę zmysłową, byłoby pozbawione duszy rozumnej. Obydwie koncepcje są zgodne w zanegowaniu w Chrystusie najwyższego elementu ludzkiego bytu, który zostaje zastąpiony przez boski Λόγος¹².

Redukcja człowieczeństwa wcielonego Syna Bożego staje się dla Apolinarego także kluczem do rozwiązania kwestii soteriologicznej. Wobec dylematu, czy mówić o świętości Jezusa Chrystusa z samej istoty, czy też płynącej z wolnej woli, opowiada się on za pierwszą z nich i dla niej poświęca Jego pełne człowieczeństwo. Biskup z Laodycei jest przekonanym zwolennikiem Soboru Nicejskiego. Uważa, że odkupienie mogło dokonać się jedynie pod warunkiem, że we

¹¹ Por. A. Grillmeier, *Jesus der Christus im Glauben der Kirche*, I, s. 484; Ch. Schönborn, *Bóg zesłał Syna swego*, s. 140; J. Galot, *Chi sei tu, o Cristo?*, s. 219; A. Amato, *Gesù il Signore*, s. 178; P. Smulders, *Dogmengeschichtliche und lehramtliche Entfaltung der Christologie*, s. 426-427; W. Kasper, *Jezus Chrystus*, s. 215; J. Quasten, *Patrologia*, vol. II: *I Padri greci (secoli IV-V). Dal Concilio di Nicea a quello di Calcedonia*, Casale Monferrato 1980, s. 385-386.

¹² Por. W. Kasper, *Jezus Chrystus*, s. 215.

wcieleniu odwieczne boskie Słowo złączyło się bezpośrednio z ciałem Jezusa, tworząc z nim jedną naturę (μία φύσις). Słowo nie przyjęło jednak ludzkiej duszy, a przynajmniej duszy rozumnej, lecz samo zajęło jej miejsce. Dzięki temu mogło z większą bezpośredniością przekazywać swoje moce i energie ludzkiemu ciału, pełniej czyniąc je narzędziem zbawczego działania. W przekonaniu Apolinarego ontologiczna jedność Słowa i pozbawionego duszy ciała jest w Nim źródłem ontologicznej i moralnej świętości, a zarazem staje się drogą, na której Bóg nas uświęca (1 Tes 5,23). Można zatem powiedzieć, że to Λόγος mocą boskiego ducha, πνεύμα, zabezpiecza w Chrystusie świętość. W efekcie pozbawione rozumnej duszy ludzkiej człowieczeństwo Jezusa Chrystusa cechuje doskonała świętość, nie ma w Nim bowiem niczego, co mogłoby prowadzić do grzechu bądź też być źródłem wewnętrznego konfliktu lub rozłamu¹³.

„CZŁOWIEK NIEBIESKI”

Dla Apolinarego, dla którego wcielenie oznacza zjednoczenie boskiego Słowa z ludzkim ciałem, w wyniku czego powstaje substancjalna jedność, Bóg-Człowiek jest σύνθεσις ἀνθρωποειδής, jednością złożoną w formie ludzkiej. Właśnie w tym kontekście, i to w specyficzny sposób, biskup z Laodycei interpretuje tekst janowy „Słowo stało się ciałem” (J 1,14). Spotykamy zatem u niego wyrażoną z całą jasnością ideę, że koniecznym fundamentem prawdziwego człowieczeństwa Syna Bożego nie jest ludzka dusza, a więc byt duchowy uprzednio stworzony dla ciała. Wcielenie dokonuje się poprzez zjednoczenie Λόγος z σάρξ i właśnie w tym procesie zostaje ukonstytuowany wcielony Syn Boży jako człowiek. Ze względu na tę specyficzną kompozycję Apolinary nazywa Go „człowiekiem niebieskim”. W tym wyrażeniu chce on wyrazić nade wszystko wyjątkowość i niepowtarzalność jedyne w swoim rodzaju zjednoczenia Boga i człowieka w Jezusie Chrystusie, które odróżnia Go od innych ludzi. Dzięki boskiemu πνεύμα, w mocy którego Λόγος wchodzi w prawdziwą i substancjalną jedność z σάρξ, jest On człowiekiem w sposób zupełnie szczególny, „człowiekiem niebieskim”¹⁴.

Określenie Chrystusa mianem „człowieka niebieskiego” doprowadziło do oskarżenia Apolinarego o głoszenie tezy, jakoby Jego ciało było pochodzenia niebieskiego bądź też preegzystowało. Odpowiadając na te zarzuty, biskup z Laodycei wyjaśnia, że ciało Syna Bożego pochodzi z Maryi Dziewicy, a jeśli jest ono boskim ciałem, to tylko dlatego, że nigdy nie istniało poza Słowem. W dziewiczym poczę-

¹³ Apolinary, *Epistula ad Diocæsarienses*, 2 (H. Lietzmann, *Apollinaris*, s. 256). Por. G.L. Müller, *Christologia – nauka o Jezusie Chrystusie*, Kraków 1998, s. 335; P. Smulders, *Dogmengeschichtliche und lehrantliche Entfaltung der Christologie*, s. 426-427; J. Kulisz, A. Mostowska-Baliszewska, *Spór o Jezusa Chrystusa w ciągu dziejów*, s. 136.

¹⁴ Apolinary, *Epistula ad Dionysium*, A 9 (H. Lietzmann, *Apollinaris*, s. 260,1-2). Por. A. Grillmeier, *Jesus der Christus im Glauben der Kirche*, I, s. 483-484.

ciu Jego ciało zostaje ożywione przez boską, duchową moc (πνεῦμα), tworząc syntezę Λόγος i σάρξ. Zniekształca się zatem jego myśl, gdy oskarża się go, jakoby nauczał, iż ciało Chrystusa zstąpiło z nieba. Przeciwnie, Apolinary podkreśla, że Jego cielesna natura ludzka zostaje wzięta z Maryi Dziewicy, a staje się boską dopiero dzięki swemu zjednoczeniu ze Słowem¹⁵. Odwieczne Słowo, wchodząc w substancjalną jedność z ciałem, tworzy, w jego przekonaniu, istotę ludzką, którą można określić mianem „niebieskiej”. Bez wahania zgadza się on z poglądem, że czyni to Boga-Człowieka odmiennym od zwykłego człowieka. On jest człowiekiem inaczej niż my. Stąd też w nauczaniu biskupa z Laodycei pojawia się teza, iż Chrystus jest nie tyle człowiekiem, ile raczej kimś podobnym do człowieka, jako że pozbawiony ludzkiej duszy, nie jest współistotny człowiekowi w tym, co w człowieczeństwie jest najbardziej istotne. Potwierdzenie tej różnicy znajduje on sam w tekstach: „stał się podobnym do ludzi” oraz „będąc jak człowiek” i sugeruje, że teologiczne znaczenie narodzenia z Dziewicy polega właśnie na tym, że boski duch zastąpił zarodek, który daje życie zwykłym ludziom¹⁶.

Wizja Chrystusa jako „człowieka niebieskiego” pociąga za sobą w chrystologii Apolinarego ściśle określone konsekwencje. Uważa on, że efektem jedności ciała ze Słowem w Chrystusie jest jego uwielbienie. Ono staje się „ciałem boskim”, czy też „ciałem Boga”. Prowadzi to biskupa z Laodycei do uznania Jego ciała za odpowiedni przedmiot czci. Nie może być ono jednak oddzielone od adorowanego Słowa, do którego należy i w którego boskich przymiotach w efekcie ma udział. Konsekwentnie zatem, zgodnie z duchem aleksandryjskiej chrystologii, Apolinary przyjmuje i wykorzystuje zasadę wzajemnej wymiany przymiotów, *communicatio idiomatum*¹⁷.

ODPOWIEDŹ SOBORU KONSTANTYNOPOLSKIEGO I

Fakt, iż Kościół z takim zaangażowaniem podjął się obrony pełnej, w niczym nieuszczipłej ludzkiej natury Jezusa Chrystusa, w szczególności zaś obrony Jego ludzkiej duszy, wskazuje, że za metafizycznym dylematem rzeczywiście kryje się jeszcze bardziej zasadniczy problem soteriologiczny, lecz widziany w zupełnie innej od apolinarystów perspektywie. obrońcy integralnego człowieczeństwa Odkupiciela zwracają uwagę na fundamentalne znaczenie pełnej dobrowolności Jego ludzkiego, zasługującego posłuszeństwa, będącego istotnym wkładem w dzieło zbawienia. Bóg nie działa bowiem obok człowieka lub poza nim, lecz zawsze

¹⁵ Apolinary, *Ad Serapion*, 160 (H. Lietzmann, *Apollinaris*, s. 254,6-7). J.N.D. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, 221; A. Grillmeier, *Jesus der Christus im Glauben der Kirche*, I, s. 483-484.

¹⁶ Por. P. Smulders, *Dogmengeschichtliche und lehramtliche Entfaltung der Christologie*, s. 427; J.N.D. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, s. 219.

¹⁷ Por. J.N.D. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, s. 220-221.

przy jego współdziałaniu, z uszanowaniem jego wolności. Jezus Chrystus, właśnie jako prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, jest w pełni osobowym pośrednikiem zbawienia i nie sposób Go zredukować do formalnego jedynie środka w ręku Boga dla realizacji zbawczego dzieła¹⁸.

Dokonując redukcji człowieczeństwa Chrystusa i pozbawiając je rozumnej duszy ludzkiej, autonomicznego źródła decyzji i działania, apolinaryści kompletnie przekreślili sens Jego odkupieńczego dzieła. Właśnie na tym błędnie skoncentrowała się antyapolinarystyczna reakcja Kościoła. Zgodnie bowiem z najstarszą patrystyczną tradycją, sięgającą Tertuliana i Orygenesusa, która znajduje swoją kontynuację u Epifaniusza z Salami, Diodora z Tarsu oraz słynnych ojców kapadockich, Bazylego Wielkiego, Grzegorza z Nazjanzu i Grzegorza z Nyssy, Jezus Chrystus dla zbawienia człowieka przyjął pełne człowieczeństwo, z duszą i ciałem. Wychodząc od słynnej zasady, w myśl której to, co nie zostało przyjęte, nie zostało też uzdrowione, przypomnieli oni zakorzenione w tradycji Kościoła przekonanie, że dla odkupienia całego człowieka Chrystus przyjął nie tylko ciało, lecz także ludzką duszę¹⁹. Wbrew Apolinaremu należy stwierdzić, że gdyby boskie Słowo nie przyjęło pełnego człowieczeństwa, to w istocie nie miałyby miejsca rzeczywiste wcielenie, a tym samym niemożliwe okazałoby się odkupienie człowieka.

Dla przezwyciężenia herezji, jakie pojawiły się w Kościele w IV wieku, zwołane zostaje w 381 roku soborowe zgromadzenie w Konstantynopolu. Pierwszy ze sformułowanych tam kanonów wykluczających wymienia apolinarystów wśród potępionych heretyków (DS 151). Stanowiący zasadniczy owoc soborowych obrad symbol nicejsko-konstantynopolski jest wyznaniem wiary Kościoła. Fragment dotyczący Jezusa Chrystusa, Syna Bożego jednorodzonego, który zstępując z nieba dla nas, ludzi, i dla naszego zbawienia, „przyjął ciało za sprawą Ducha Świętego z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem” (σαρκωθέντα ἐκ πνεύματος ἁγίου καὶ Μαρίας τῆς παρθένου καὶ ἐνανθρωπήσαντα) (DS 150), jest wprost skierowany przeciwko błędnej doktrynie Apolinarego. Także w liście biskupów zgromadzonych w Konstantynopolu na synodzie w 382 roku, adresowanym do papieża Damazego i biskupów łacińskich, będącym kontynuacją soborowych obrad, czytamy słowa o wyraźnym wydźwięku antyapolinarystycznym: „Zachowujemy nieskażoną naukę o staniu się człowiekiem Pana i nie akceptujemy samego przyjęcia ciała bez duszy, bez inteligencji, w sposób niepełny. Jesteśmy zupełnie przekonani, że Słowo Boga istniało przed wiekami w sposób doskonały i dla naszego zbawienia stało się doskonałym człowiekiem w ostatnich czasach”²⁰.

¹⁸ Por. W. Kasper, *Jezus Chrystus*, s. 214.

¹⁹ Por. A. Amato, *Gesù il Signore*, s. 180.

²⁰ List adresowany do papieża Damazego i biskupów Zachodu ze zgromadzenia biskupów zebranych na synodzie w Konstantynopolu w 382 roku, nr 6 (cyt. i num. za: A. Baron, H. Pietras (red.), *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. I, Kraków 2001, s. 82-83).

* * *

Refleksja nad nauczaniem Apolinarego, biskupa Laodycei, uświadamia nam, jak niebezpiecznym wyzwaniem był dla Kościoła w IV wieku apolinaryzm. Jednostronna obrona jedności w Chrystusie prowadziła w efekcie do redukcji w Nim tego, co ludzkie, i takiej dominacji Słowa, że wiązała się z usiłowaniem uczynienia Boga wewnętrzną zasadą i częścią tego świata. Nietrudno zauważyć, że za tym ujęciem kryje się typowo hellenistyczne rozumienie relacji Boga do świata, wyrażające się w przeświadczeniu, że boski Logos zstępuje na ziemię i wchodzi w fizyczną symbiozę z ziemskim ciałem. Apolinarystyczne myślenie zdradza atmosferę nasiąkniętą pogańskimi mitologiami i na wskroś mitycznie rozumiany obraz świata. W doktrynie Apolinarego kryje się więc w istocie próba hellenizacji chrześcijańskiej wiary²¹.

Warto też zauważyć, że kilkadziesiąt lat wcześniej wielcy przeciwnicy arianizmu, nawet sam Atanazy, nie czuli się zaniepokojeni faktem zanegowania przez Ariusza ludzkiej duszy Chrystusa. Tak silnie bowiem uwaga Soboru Nicejskiego skoncentrowana była na obronie bóstwa wcielonego Syna Bożego, że dopiero błędne nauczanie Apolinarego pomogło dojść starożytnemu Kościołowi do jasnego sformułowania kluczowej w wyznaniu wiary prawdy o integralnym, niezredukowanym człowieczeństwie Odkupiciela²².

APOLLINARISM IN THE LIGHT OF THE DISPUTE OVER THE INTEGRITY OF JESUS CHRIST' S HUMAN NATURE

Summary

The article points to the basic assumptions of Apollinaris', the Bishop of Laodicea's Christology. He undertakes a radical defence of the entity (*μία φύσις*), incarnated in the Son of God viewed in an existential sense as a dynamic and living entity. The specific structure of the Son of God's incarnated Being results in Apollinaris calling Him "a heavenly man". Faced with the metaphysical-soteriological problem relating to the defence of the entity and holiness in Christ, Apollinaris seeks to resolve the issue through negating the integrity of Christ's human nature, depriving it of a rational soul – the autonomous source of one's decisions and actions. In so doing, he completely denies the redemptory value of Christ's work. The First Council of Constantinople was convoked in order to combat the Apollinarian controversy and led to the Nicean-Constantinopolitan symbol of faith (382). Its key part is devoted to Jesus Christ, the Son of God, thus confirming the integrity of His human nature.

²¹ Por. A. Grillmeier, *Häresie und Wahrheit. Eine häresiologische Studie als Beitrag zu einem ökumenischen Problem heute*, w: A. Grillmeier, *Mit ihm und in ihm. Christologische Forschungen und Perspektiven*, Freiburg im Breisgau 1975, s. 222; W. Kasper, *Jezus Chrystus*, s. 216.

²² Por. J. Galot, *Chi sei tu, o Cristo?*, s. 218.